

ROPA W USA LEKKO ZYSKUJE

Ropa w USA lekko zyskuje - w centrum uwagi pozostają dane o amerykańskich zapasach paliw i zbliżające się do "wstępnego finału" rozmowy handlowe USA z Chinami - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na grudzień na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 56,61 USD, po wyższej cenie o 0,12 proc.

Ropa Brent w dostawach na grudzień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 62,26 USD za baryłkę, wyżej o 0,21 proc.

We wtorek w USA zostanie opublikowany raport o zapasach paliw w ub. tygodniu przygotowany przez niezależny Amerykański Instytut Paliw (API).

W środę oficjalne wyliczenia dotyczące zapasów ropy i jej produktów w USA poda Departament Energii (DoE).

Analicyści spodziewają się wzrostu amerykańskich zapasów ropy o 2 mln baryłek. Już teraz zapasy tego surowca są w USA na najwyższym poziomie od początku sierpnia 2019.

Tymczasem w końcu rysuje się perspektywa wstępnego uregulowania sporu handlowego pomiędzy USA a Chinami.

W niedzielę sekretarz handlu USA Wilbur Ross powiedział w Bangkoku, że USA i Chiny prawdopodobnie osiągną w tym miesiącu porozumienie handlowe "w I fazie".

Źródła podają z kolei, że Chiny sprawdzają lokalizacje w USA, gdzie prezydent Chin Xi Jinping mógłby spotkać się z prezydentem Stanów Zjednoczonych Donaldem Trumpem, aby podpisać wstępną umowę handlową z USA.

"Notowania ropy wspiera +zdrowa dawka+ optymizmu handlowego" - mówi Stephen Innes, strateg rynkowy w Axitrader Ltd. Dodaje, że jednak wciąż nie wiadomo, w jakim stopniu globalna gospodarka odniesie korzyści z rozejmu handlowego, co miałyby wpływ na popyt.

Ropa w USA na NYMEX zdrożała podczas poprzedniej sesji o 34 centy, a Brent na ICE zyskała 44 centy. (PAP Biznes)